

dr Marta Rakoczy

Załącznik nr 2 do Wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

Autoreferat

1. Marta Rakoczy

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe.

2010 – stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie kulturoznawstwa, nadany przez Radę Wydziału Polonistyki na podstawie rozprawy *Koncepcja słowa w antropologii Bronisława Malinowskiego i jej znaczenie dla badania kultury* (promotor: prof. dr hab. Grzegorz Godlewski, recenzenci: prof. dr hab. Wojciech J. Burszta, prof. dr hab. Roch Sulima). Dyplom z wyróżnieniem.

2007 – stopień magistra filozofii, nadany na podstawie rozprawy *Moore i Wittgenstein o sceptycyzmie* obronionej w Instytucie Filozofii UW (promotor: prof. dr hab. Jacek Hołówka, recenzentka: prof. dr hab. Joanna Odrowąż-Sypniewska).

2004 – stopień magistra kulturoznawstwa, nadany na podstawie rozprawy *Gry językowe dziecka. O kreatywnych aspektach dziecięcych praktyk językowych*, obronionej w Instytucie Kultury Polskiej UW (promotor: prof. dr hab. Grzegorz Godlewski, recenzent: prof. dr hab. Roch Sulima). Dyplom z wyróżnieniem. Specjalizacja studiów: animacja kultury.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

2012 do teraz – adiunkt w Instytucie Kultury Polskiej UW

2010-2012 – asystent w Instytucie Kultury Polskiej UW

4. **Wskazanie osiągnięcia***_wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

Tytuł osiągnięcia naukowego: Pismo, szkoła, nowoczesność w perspektywie kulturoznawczej

Książka autorska:

Marta Rakoczy, 2018, *Polityki pisma. Szkice plenerowe z pąjdocentrycznej nowoczesności*, Oficyna Naukowa, Warszawa, ss. 360 (recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Anna Wieczorkiewicz, IEiAK UW, prof. dr hab. Wojciech J. Burszta, SWPS)

Artykuły:

W. Burszta

Marta Rakoczy, 2016, *Pismo, ciało, gest: o szkolnych praktykach grafomotorycznych*, [w:] *Antropologia praktyk językowych*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, Wydawnictwa UW, s. 208-231.

Marta Rakoczy, 2015, *Materia, ciało, wizualność czyli jak lepiej zrozumieć pisanie*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 13-32.

Marta Rakoczy, 2014, *Szkoła, pismo, reprodukcja – między antropologią edukacji a teorią piśmiennosci*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 71-89.

Omówienie celu naukowego/artystycznego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Od czasu wydania książki podoktorskiej poświęconej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego i możliwościom zastosowania jej w kulturoznawczych badaniach nad pismem (*Słowo, działanie, kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*, Warszawa 2012) zajęłam się przede wszystkim antropologią pisma i możliwościami jej aplikacji do innych obszarów badawczych, starając się skoncentrować – zgodnie z postulatami Malinowskiego – na praktykach piśmiennych jako formach działania w rzeczywistości kulturowej. Na dorobek zgłaszany do procedury habilitacyjnej składa się zatem: (1) cykl artykułów prezentujących autorską perspektywę badań piśmiennosci i jej współczesnych, w tym szkolnych, konkretyzacji; (2) książka *Polityki pisma. Szkice plenerowe z pąjdocentrycznej nowoczesności* (Rakoczy 2018), której celem jest rozwinięcie części wypracowanych w artykułach propozycji metodologicznych, a także sprawdzenie, jakie efekty poznawcze mogą one przynieść w konfrontacji z konkretną materią empiryczną.

Artykuły te tworzą spójną całość, podejmującą zadanie wprowadzenia na grunt polskiej nauki problematyki: (1) piśmiennosci szkolnej; (2) cielesnych aspektów praktyk piśmiennych; (3) przeznaczonej dla dziecka edukacji formalnej i nieformalnej służącej nabyciu kompetencji piśmiennych. W tym sensie są dla wskazanej książki ważnym kontekstem, pozwalającym zrozumieć na gruncie jakich badań i perspektyw jest ona ulokowana. W zgłaszanym cyklu artykułów wychodzę od krytyki klasycznych ujęć piśmiennosci (Jack Goody, Walter J. Ong, Marshall McLuhan, współcześnie – David R. Olson), chcąc stworzyć podstawy alternatywnych badań pisma i jego konsekwencji kulturowych. Odchodzę od charakterystycznej dla tamtych ujęć koncentracji na samym medium i jego wpływie na określone przemiany kulturowe związane przede wszystkim z przemianami poznawczymi. Postuluję badania dyskursów o piśmie, także konkretnych praktyk piśmiennych, z naciskiem na ich cielesny i materialny wymiar oraz różnorodne, niedocenione dotychczas ich następstwa kulturowe. Tym, co interesuje mnie szczególnie, jest znaczenie praktyk piśmiennych dla procesów społecznych i politycznych w epoce nowoczesnej, w której piśmiennosc staje się zespołem funkcjonalnych umiejętności traktowanych jako konieczne, by partycypować w rzeczywistości kulturowej jako jej pełnoprawny społecznie i politycznie uczestnik. Właśnie dlatego zarówno w *Politykach pisma*, jak i w ilustracjach empirycznych, które prezentuję artykułach w poprzedzających tę książkę, skupiam się przede wszystkim na nowoczesności. Nowoczesność rozumiem jako okres, w jakim zachodziły konkretne procesy kulturowe (urbanizacja, powstawanie państw nowoczesnych, masowa skolaryzacja oraz kampanie

piśmiennosci obejmujące dorosłe osoby niepiśmienne) i jako formację światopoglądową kładącą nacisk na ideologię społecznego postępu i znaczenie edukacji formalnej dla jego osiągnięcia. Nowoczesność – jako formacja ideologiczna prowokująca wiele napięć kulturowych – stanowi, według mnie, nadal istotny punkt odniesienia dla polskich praktyk i dyskursów edukacyjnych, które w przeciwieństwie do innych dziedzin życia społecznego, podlegają w epoce ponowoczesnej stosunkowo niewielkim zmianom.

Inspiracje metodologiczne dla moich badań czerpię z krytycznych ujęć piśmiennosci reprezentowanych przez Harveya Graffa oraz przez Briana V. Street, Shirley B. Heath, Davida Bartona (New Literacy Studies). Jednym z głównych obszarów moich poszukiwań są współczesne dyskursy ideologizujące piśmiennosc jako niekwestionowane dobro i bezdyskusyjne narzędzie jednostkowego i społecznego postępu. Głównym kontekstem instytucjonalnym dla tych dyskursów jest szkoła, przygotowanie przedszkolne i przedprzedszkolne (których kontrola zostaje sędowana na państwo i rodzinę). Kontekst ten pozwala mi prześledzić procesy socjalizacji i edukacji do świata piśmiennosci, a także postawić dwie hipotezy dotyczące tego: (1) czym może być pismo, zanim stanie się uwewnętrznionym narzędziem zdobywania wiedzy za pośrednictwem czytanych i produkowanych tekstów; (2) z jakimi wartościami, praktykami, wyobrażeniami jest ono przekazywane jednostkom wchodzącym w świat pisma. Warto podkreślić, że w Polsce ten obszar badawczy jest pod względem kulturoznawczym i antropologicznym w zasadzie niewyzyskany. Tymczasem w mojej perspektywie badawczej związku między antropologią piśmiennosci a antropologią edukacji – nie dość rozwijane zarówno w Polsce, jak i zagranicą – traktuję jako kluczowe. Twierdzę, że niezależnie od współczesnych przemian medialnych związanych z rosnącą dominacją cyfrowych mediów audiowizualnych, piśmiennosc, wiedza reprezentowana głównie w tekstach pisanych oraz oparte na nich systemy edukacji formalnej są nadal jednymi z najistotniejszych instytucji, decydujących zarówno o przemianach kultury, jak reprodukcji jej podstawowych wzorców myślenia i działania. W społeczeństwach zachodnich postęp (jednostkowy i społeczny) nadal utożsamia się głównie z edukacją, a ją przede wszystkim z nauką szkolną, w tym z nabyciem złożonych kompetencji piśmiennych, gwarantujących potem funkcjonowanie na rynku pracy, który także jest coraz bardziej zależny od czynności zapośredniczonych przez teksty.

W artykułach poświęconych krytycznej refleksji nad teorią piśmiennosci pokazuję, że – wbrew ustaleniom jej przedstawicieli – pismo nie zawsze jest narzędziem intelektualnej emancypacji. Nie stanowi ono jedynie instrumentu krytycznej, w tym naukowej, rewizji treści kulturowych. Postulowane przeze mnie badania kontekstów edukacyjnych pozwalają dostrzec polityczne i etyczne uwikłanie piśmiennosci jako między innymi narzędzia władzy: podtrzymywania i reprodukcji określonych wzorców kulturowych. Umożliwia to szersze spojrzenie na współczesną piśmiennosc. W moim ujęciu kulturowa funkcja szkolnych praktyk piśmiennych właściwych nauczaniu początkowemu polega raczej na standaryzacji internalizowanej wiedzy niż jej krytycznym przetwarzaniu. Dowodem jest choćby to, że wczesnoszkolna lektura podręczników nie jest samotna, krytyczna i indywidualistyczna, nie posiada zatem tych cech, które Walter J. Ong przypisywał lekturze jako takiej. Sama szkoła bowiem jest ważną instytucją propagowania i utrwalania czytania kontrolowanego i

socjalizującego, będąc jedną z podstawowych instytucji edukacyjnych odpowiedzialnych za społeczną reprodukcję normatywnych, zestandaryzowanych konwencji czytania i rozumienia słowa pisanego.

Upominając się o kulturoznawczą refleksję nad związkami edukacji i pisma, kładę nacisk na konieczność odejścia od esencjalistycznych charakterystyk zarówno pisma, jak i instytucji edukacji formalnej. Przyjmuję, że instytucje te były różnorako wykorzystywane w zależności od kontekstu historycznego, kulturowego, politycznego i instytucjonalnego, a ponadto były one i są różnorako wykorzystywane przez jednostki. Dlatego w budowanej przeze mnie perspektywie metodologicznej, którą wykorzystuję potem w książce *Polityki pisma*, kładę nacisk na konieczność kulturoznawczej relatywizacji szkoły, piśmienności i związków między nimi: uwzględnienie lokalnych uwarunkowań instytucji edukacji formalnej i ich medialnej specyfiki.

Po pierwsze, w artykule poprzedzającym książkę (Rakoczy, *Szkoła, pismo, reprodukcja – między antropologią edukacji a teorią piśmienności*) podkreślam, że w kulturze nowoczesnej Europy istniały różne typy szkolnictwa: prywatne i publiczne, dobrowolne i przymusowe, formalne i nieformalne, a sama nowoczesność była obszarem przynajmniej kilku propozycji tego, czym edukacja być powinna, jak powinna być realizowana i dla kogo przeznaczona. Po drugie przyjmuję, że lokalnym uwarunkowaniom podlegają także związki między masową piśmiennością a edukacją. Przykładowo, masowa piśmiennosc w Anglii wiązała się z rozwojem społeczeństwa industrialnego i przymusowym szkolnictwem świeckim. Podczas gdy w tym samym czasie w Szwecji nie miała ona nic wspólnego z uprzemysłowieniem, urbanizacją, państwową edukacją szkolną, wiązała się bowiem z nadzorowaną przez kościół edukacją domową, służącą rozwojowi indywidualnej pobożności. Po trzecie, kładę nacisk na konieczność relatywizacji samego pojęcia piśmienności, wskazując, że przez wiele wieków postrzegano umiejętność czytania, pisania i liczenia jako kompetencje względnie osobne, nienależące do wspólnej kategorii. Piśmiennosci nie wiązano zaś z podstawowymi umiejętnościami funkcjonalnymi, lecz z przynależnością do określonej kultury umysłowej, znajomością języków obcych i elitarnego kanonu tekstów. Właśnie ze względu na perspektywę nie-esencjalistyczną i relatywizującą, w książce *Polityki pisma* oraz w cyklu poprzedzających ją artykułów rozwijam propozycję badań zorientowanych na różnorodne instytucjonalnie praktyki piśmienne, zlokalizowane kulturowo i historycznie. Łączę w tym dorobku perspektywę teoretyczną, związaną z kulturoznawczą refleksją nad znaczeniem mediów, z badaniami empirycznymi, skoncentrowanymi na konkretnych dyskursach i praktykach, które pozwalają sproblematyzować dotychczasowe ujęcia piśmiennosci.

W cyklu artykułów poprzedzających książkę publikowanych w „Tekstach Drugich” oraz w monografii zbiorowej (Rakoczy, *Pismo, ciało, gest: o szkolnych praktykach grafomotorycznych; Materia, ciało, wizualność czyli jak lepiej zrozumieć pisanie; Szkoła, pismo, reprodukcja – między antropologią edukacji a teorią piśmiennosci*) rozwijam przede wszystkim dwie kwestie. Pierwszą z nich są nie tyle poznawcze, ile cielesne implikacje piśmiennosci – wątek ten stale powraca w moich tekstach i badaniach. Poszukując inspiracji teoretycznych pozwalających je zrozumieć, korzystam z ujęcia Tima Ingolda zarysowanego w książce *Lines. A Brief History*, w której postuluje on ujęcie pisma jako praktyk posługiwania

się ciałem. Ujęcie to jest dla mnie bardzo inspirujące, choć Ingold koncentruje się raczej na pisaniu jako akcie indywidualnym niż zbiorowym. Dlatego też sięgając po inspiracje zaczerpnięte z tekstów Michela Foucault i Paula Connerton, postuluję koncentrację także na zbiorowych aspektach pisania – podjęcie kwestii tego, czym jest szkoła i edukacja przedszkolna jako zespół praktyk cielesnych, w ramach których symultaniczne pisanie/przepisywanie pełni ważną rolę tworzenia określonego społecznie repertuaru zachowań i nawyków. Ponadto, rozwijając perspektywę Ingoldowską, staram się pokazać specyfikę współczesnego zachodniego treningu kaligraficznego, w którym dziecko uczy się przede wszystkim koncentrować na reprodukcji wizualnego wzorca litery, a nie na stosownym geście ręki. Cielesny wymiar pisma jest w ramach tych ćwiczeń usuwany na margines. Jako przezroczystry prowokuje traktowanie pisma jako systemu wizualnej reprezentacji bezcielesnych treści.

Zagadnienia te rozwijam przede wszystkim w dwóch tekstach (*Rakoczy, Pismo, ciało, gest: o szkolnych praktykach grafomotorycznych; Szkoła, pismo, reprodukcja – między antropologią edukacji a teorią piśmienności*) W pierwszym z nich, kładąc nacisk na historyczność i kulturowość różnych postaci szkolnictwa kręgu cywilizacji zachodniej oraz właściwych im zróżnicowanych praktyk piśmiennych, staram się pokazać, jak piśmiennosc i tekst przeznaczony dla użytku szkolnego podlegał radykalnym przemianom historycznym, służąc (re)produkcji niewspółmiernych względem siebie zespołów postaw i kompetencji w zależności od właściwego im kontekstu kulturowo-społeczno-historycznego. W drugim z nich, koncentrując się w większym stopniu na współczesności, analizuję ćwiczenia wczesnoszkolne w nauce pisania i czytania, pokazując, w jaki sposób wprowadzają one jednostki w świat warunkowanych piśmiennością przekonań na temat języka oraz myślenia, a przede wszystkim, w jaki sposób kształcą one cielesność ucznia, w tym specyficzną koordynację związaną przede wszystkim z pracą oka i ręki. Przyjmuję w nim, że współczesna szkoła jako instytucja edukacji formalnej uczy myślenia o wiedzy jako zawartej przede wszystkim w tekście (traktowanym jako neutralny nośnik informacji). Uczy też posługiwania się Bernsteinowskim kodem rozbudowanym czyli umiejętnością werbalizacji możliwie dużej liczby wiadomości po to, by wypowiedź mogła znaczyć jako dyskurs autonomiczny, w sposób względnie niezależny od pozajęzykowej sytuacji jego wypowiedzenia.

Jednocześnie staram się pokazać, że współczesna wczesnoszkolna inicjacja do czynności piśmiennych ma niewiele wspólnego z tym, co teoretycy piśmienności uważali za konstytutywne dla pisma. Nie jest ona świadomym nabywaniem technologii intelektu utożsamianej z zespołem „sztucznych” czyli kulturowo wypracowanych dyspozycji o charakterze przede wszystkim poznawczym. Nie wiąże się ona z umiejętnością dekontekstualizacji wiedzy oraz krytyczną analizą tekstu opartą na możliwości wielokrotnej lektury zapisanych treści. Wczesnoszkolna piśmiennosc, zgodnie z moją interpretacją, polega w dużej mierze na nawykowym, przedrefleksyjnym ucieleśnianiu gestu pisma pod kontrolą formalnego autorytetu, wiążąc się raczej ze społecznym rytuałem (w rozumieniu Erica Rothenbuhlera i Petera Molarena) niż z technologią jako taką. Piśmiennosc nie jest tu jeszcze komunikowaniem myśli czy komponowaniem lub tworzeniem określonych treści. Nie stanowi ona jeszcze systemu reprezentacji języka mówionego ani narzędzia wiedzy. Jest

raczej środkiem psychospołecznej integracji jednostki do określonych nawyków, gestów i niewerbalizowanych znaczeń wpisywanych w czynności piśmienne.

Jednocześnie w stworzonej przeze mnie perspektywie badawczej staram się przekroczyć analizy praktyk szkolnych jako reżimów wiedzy/władzy czyli praktyk/dyskursów tworzenia „podatnych ciał” (Michel Foucault) lub odtwórczej reprodukcji określonych form myślenia i działania wraz ze wpisanymi w nie stratyfikacjami społecznymi (Pierre Bourdieu i Jean-Claude Passeron). Korzystając ze współczesnych tendencji obecnych w antropologii edukacji kładę nacisk na sprawczy wymiar praktykowania instytucjonalnie narzuconych zachowań, postaw i umiejętności. Perspektywę tę, zorientowaną na kwestię sprawczości, starałam się wraz z Tarzycjuszem Bulińskim spopularyzować i rozwinąć na gruncie polskim w odniesieniu do szkoły i pisma w publikacji redagowanego przez nas piątego tomu *Almanachu antropologicznego* z serii *Communicare*. Stosując koncepcję twórczości Elisabeth Hallam i Tima Ingolda (których wprowadzenie do książki *Creativity and Cultural Improvisation* przetłumaczyłam do czwartego tomu *Almanachu antropologicznego. Communicare*) pokazuję, że gest piśmienny – nawet jeśli ma charakter początkowo rytualny i zbiorowy – jest jednocześnie gestem jednostkowej improwizacji, indywidualnego oswajania pisma oraz tworzenia partykularnego duktu jako ważnego we współczesnych społeczeństwach aspektu osoby.

Kwestie materialnych i cielesnych aspektów pisania rozwijam też w artykule *Materia, ciało, wizualność, czyli jak lepiej zrozumieć pisanie* opublikowanym w przygotowanym przeze mnie (wraz z Agnieszką Karpowicz) numerze „Tekstów Drugich” poświęconym „performansom piśmiennym”. W artykule tym analizuję kaligrafię jako fenomen kulturowy, posiłkując się głównie dziewiętnastowiecznymi i dwudziestowiecznymi podręcznikami szkolnymi do „ładnego pisania”. Kładę tu nacisk na praktyki piśmienne, w których pismo nie jest traktowane głównie jako system reprezentacji języka i w których znaczenie pisma wyczerpuje się w tym, że się pisze i jak się pisze. Analizuję też przyczyny, dla których nowożytnie i współczesne definicje pisania (zarówno słownikowe, jak i naukowe, obecne choćby w książce *Writing Systems* Flouriana Coulmasy z 2003 roku czy w *Cambridge Handbook of Literacy* pod redakcją Nancy Torrance i Davida R. Olsona z 2009 roku) pomijają aspekty cielesne i materialne pisania, utożsamiając je z twórczością o charakterze raczej mentalnym niż fizycznym, oddzielając czynność kaligrafowania od pisania i czyniąc wygląd lub treść pisma podstawowym kryterium jego oceny.

Artykuł ten wyrasta w znacznym stopniu z przywołanych już wielokrotnie inspiracji antropologią Tima Ingolda (fragment jego książki *Lines* został przeze mnie przetłumaczony do tego samego numeru czasopisma), ale są one w tym tekście częściowo poddawane rewizji. W artykule staram się zniuansować Ingoldowską propozycję, pokazując różnorodne wymiary zachodnich praktyk piśmiennych jako praktyk cielesnych, wynikające z różnych postaci i pedagogik szkolnego treningu piśmiennego. Choć Ingoldowski podział na zachodnią i dalekowschodnią tradycję kaligraficzną jest, moim zdaniem, bardzo inspirujący, podobnie jak teza mówiąca o marginalizacji cielesności i gestyczności pisania dokonanej za sprawą kultury druku, a następnie za sprawą pojawienia się metalowej stalówki pozwalającej uwolnić przedramię i ramię od konieczności ruchu, wymagają one uwzględnienia także innych cezur

związanych z przemianami zachodniej piśmienności z uwzględnieniem jej postaci szkolnej. Jak wskazuję w tym artykule, dopiero w XX wieku reformatorzy kaligrafii mający wpływ na nauczanie szkolne dopominają się o dukty pisma odręcznego zbliżone do wyglądu drukowanej czcionki, kładąc większy nacisk na pracę oka, wizualną standaryzację tekstów pisanych i drukowanych i zbliżenie do siebie czynności pisania i czytania niż na gestyczność obecną we wzorcach pisma kursywnego, które nie usiłuje imitować literactwa typograficznego. W tekście tym staram się pokazać, że dokonywana przez Ingolda analiza klasycznych traktatów kaligraficznych nie pozwala także zrozumieć wielu znaczeń i wartości towarzyszących praktykom „pięknego pisania”: choćby dziewiętnastowiecznej kaligrafii szkolnej, którą uważano za naukę formatywną polegającą nie tyle na estetycznym, ile symultanicznym, „taktowym”, rytmicznym i gestycznym pisaniu lub dwudziestowiecznych reform kaligraficznych, których zwolennicy upatrywali w określonych wzorcach pisania odręcznego powrotu do określonych wartości. Postuluję też badania cielesnych wymiarów piśmienności za pomocą kulturowo, historycznie i środowiskowo rekonstruowanych praktyk piśmiennych, których znaczenia i konsekwencje zmieniają się w zależności od kontekstu i konkretnych praktykujących.

W książce *Polityki pisma* rozszerzam przedstawione wcześniej postulaty, podejmując analizę dyskursów i praktyk dotyczących piśmienności poza kontekstami ściśle szkolnymi. W propozycji tej wychodzę od rozwijanej we współczesnej antropologii edukacji tezy, że dzisiejsze praktyki związane z edukacją formalną, w tym nauką kompetencji piśmiennych, nie są zlokalizowane jedynie w budynku szkolnym, nawet jeśli szkoła wyznacza ich formę i treść. Przyjmuję w niej, że dyskursy, które je normatywizują, są różnorodnie społecznie zlokalizowane i dlatego należy je analizować za pomocą badań wielostanowiskowych. Dlatego badam w tej książce nie tylko podstawy programowe (szkolne i przedszkolne), podręczniki i dyskursy metodyczne, ale też poradniki przeznaczone dla rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i przed-przedszkolnym, zabawki edukacyjne i narracje producenckie im towarzyszące oraz wiele innych propozycji skierowanych do dziecka jako przeznaczona dla niego oferta kulturalna (książeczki, czasopisma, wystawy).

Celem książki *Polityki pisma* nie jest jedynie demaskacja współczesnych, sięgających nowoczesności, ideologii pisma. Ma ona zapełnić istniejącą w polskiej, ale także zagranicznej literaturze przedmiotu lukę w postaci braku systematycznych, szerzej zakrojonych, kulturoznawczych badań nad procesami socjalizacji i edukacji dziecka do kultury piśmiennej. W przedstawionych w książce badaniach usiłuję zrekonstruować ramy społeczno-polityczno-ekonomiczne, w jakich działają konkretne dzieci wraz ich z rodzicami. Analiza tych ram – jak twierdzą – pozwala zrozumieć wiele różnorodnych zjawisk wpisanych w polską (i nie tylko), podstawową edukację formalną mającą ogromny wpływ na habitus piśmienny osób dorosłych. Pozwala też uchwycić to, czym jest piśmiennosc w procesach społecznych jej nabywania: z jakimi wyobrażeniami i wartościami się ją wiąże, jakie znaczenia przypisuje się współcześnie alfabetyzacji i szerzej – edukacji, w której pismo jest uznawane za narzędzie niezbywalne. Celem *Polityk pisma* jest pokazanie wpływu określonych ideologii piśmiennosci na kształt dominujących dyskursów polskiej kultury współczesnej związanych z

wychowaniem dzieci. Książka ma też pokazać te tendencje edukacyjno-kulturalne, które wchodzą z nimi w rozmaite napięcia.

Tytułowe polityki pisma traktuję jako polityki edukacyjne, skierowane do dzieci, przekładające się zarówno na funkcjonowanie instytucji formalnej, jak i na edukację nieformalną, realizowaną w domu, w rodzinie, w zabawie. Nie przypadkiem stosuję liczbę mnogą (polityki), a nie pojedynczą (polityka). W książce pokazuję, że dyskursy i praktyki kładące nacisk na znaczenie piśmienności nie sprowadzają się do jednego mianownika. Nie są wcale wyrazem spójnej treściowo ideologii zakorzenionej w jednym porządku instytucjonalnym (szkoła, państwo lub rynek). Dlatego ich obraz jest w książce możliwie jak najbardziej złożony i sprobematyzowany. Dotyczy on nie tylko tego, w jaki sposób tworzy się społeczny obraz pisma jako niekwestionowanego dobra, ale także tego, w jaki sposób obraz ten jest osłabiany i komplikowany poprzez różnorodne tendencje, które określam mianem kontrtekstowych i kontrpiśmiennych. Przez tendencje kontrtekstowe rozumiem w książce wszelkie próby porzucenia idei tekstu jako formy reprezentacji doświadczenia poprzez pokazanie jego nieneutralności oraz próby stworzenia form pisanych i szerzej – wizualnych, które dopuszczałyby alternatywne wobec tekstu formy ekspresji. Za tendencje kontrpiśmienne uznaję wszelkie formy nie tylko kwestionowania książki drukowanej jako istotnego źródła wartości dla danych wspólnot faktycznych i wyobrażonych, ale także próby uruchomienia alternatywnych względem pisma i innych form grafizmu kanałów ekspresji i komunikacji. Tendencje te, według mnie, mają także charakter polityczny i są integralną częścią kultury współczesnej. Świadczą one o podejmowanej przez uczestników prezentowanych polityk różnorodnych i różnorodnie ułokowanych próbach przełamania dominującego habitusu piśmiennego na rzecz innych postaci doświadczenia.

Ważnym kontekstem obecnej w książce interpretacji polityk piśmienności jest nowoczesność, która poza procesami wspomnianymi we wstępie wiąże się też z pajdocentryzmem: rosnącą od XVIII wieku społeczną koncentracją na dziecku jako projekcie do stworzenia oraz rosnącą liczbą dyskursów normatywizujących jego „właściwy” rozwój, którym należy za pomocą określonych inicjatyw społecznych i politycznych odpowiednio administrować. Tym, co swoiste dla współczesności, którą w książce analizuję, jest rosnący w drugiej połowie wieku XX i na początku XXI stulecia nacisk na rozwój intelektualny dziecka – obecny zarówno w projektach edukacji publicznej, jak i inicjatywach masowego rynku produktów edukacyjnych. Rozwój ten jest wiązany z kreatywnością, której podstawą są kompetencje piśmienne. Łączy się on także z możliwością przyszłego uczestnictwa w kapitalizmie kognitywnym i porządkach neoliberalnego społeczeństwa kładącego duży nacisk na ideologię sukcesu i „inwestycję” we „właściwą” edukację dziecka. Pojawiająca się w tytule kategoria nowoczesności ma na celu nie tylko wskazanie historycznego zaplecza omawianych w książce zjawisk i procesów, lecz także ich trwałość. Jak już wspominałam, przyjmuję, że w odniesieniu do zjawisk związanych z dzieciństwem i edukacją jest to kategoria częściowo nadal aktualna, promieniująca na współczesne praktyki zarządzania dzieckiem i jego nauką.

Chcąc ukazać złożoność współczesnych polityk piśmiennych, a zarazem oprzeć ich analizę na konkretnym materiale poddawanym kulturoznawczej interpretacji, świadomie wybrałam różnorodne dyskursy i zjawiska społeczne, dziejące się w odmiennych kontekstach

instytucjonalnych w latach 1989-2016. Pierwszy i drugi rozdział książki dotyczą instytucji kulturowych, które mają, jak zakładam, dominujący wpływ na polityki pisma: szkół jako instytucji edukacji formalnej oraz neoliberalnego rynku produktów edukacyjnych, który z jednej strony odpowiada na szkolne potrzeby, z drugiej zaś strony je przetwarza. Pierwszy rozdział poświęcony jest nasileniu dyskursów związanych z dysleksją rozwojową po 1989 roku i tym, co określam mianem nowoczesnej biopolityzacji piśmienności. Drugi dotyczy dostępnych na polskim rynku w latach 2015-2016 produktów edukacyjnych przeznaczonych dla dzieci w wieku przedszkolnym, które mają służyć z jednej strony zabawie w domu, z drugiej – rozwojowi kompetencji piśmiennych. Kolejne dwa rozdziały mają ukazać, w jaki sposób pajdocentryczne, nowoczesne polityki pisma – a dokładnie ich dyskursywne reprezentacje – są jednocześnie reprodukowane oraz przetwarzane i negocjowane przez pojedyncze instytucje, a także pojedynczych aktorów życia społecznego. Dlatego w trzecim rozdziale omawiam wystawę zorganizowaną w warszawskim Muzeum Narodowym w 2016 roku „W muzeum wszystko wolno”, a w czwartym analizuję książkę aktywnościową *Zniszcz ten dziennik* Keri Smith z roku 2014. Obie te propozycje, według mnie, są wynikiem starań, by przekształcić polityki pisma uznawane przez ich autorów za dominujące i właśnie z tego względu wywołują ożywione debaty społeczne, trafiając w pełną napięć sieć założeń i wyobrażeń związanych z piśmiennością, nowoczesną edukacją i dzieckiem. Choć książka Smith jest skierowana także do nastolatków, w dyskursach o nastolatkach sytuuje się ich bliżej dzieciństwa niż dorosłości. Ponadto propozycja ta pokazuje, że wszelkie tendencje kontrapisać uznaje się za nieodpowiednie dla młodszych dzieci i przeznaczone raczej dla starszych (w tym przypadku nastolatków). Zjawiska te interpretuję za pomocą pojawiającej się w tytule książki Wittgensteinowskiej kategorii „szkiców plenerowych”, podkreślając perspektywiczność i selektywność własnych interpretacji. Podkreślam też swoją nieprzezroczystość jako nie tylko badaczki, ale i mamy dzieci w wieku przedszkolnym (rodzica pochodzącego z dużego miasta i wychowującego dzieci przy użyciu odpowiedniego kapitału społecznego i kulturowego).

Dzięki temu heterogenicznemu zestawowi analizowanych zjawisk chcę uchwycić makro- i mikro poziom życia społecznego. Staram się pokazać spektrum działań: od podlegających szeroko zakrojonym mechanizmom ekonomicznym, politycznym i ideologicznym o zasięgu globalnym, do których z całą pewnością należą procesy alfabetyzacji, po działania bardziej oddolne, lokalne, związane z indywidualną improwizacją aktorów życia społecznego. Przyjmuję, że zrozumienie jakichkolwiek praktyk lokalnych, zwłaszcza uchwycenie ich twórczego i sprawczego charakteru, wymaga uchwycenia ponadlokalnych ram, w których one funkcjonują i które przechwytyją. I odwrotnie: że zrozumienie jakichkolwiek mechanizmów globalnych wymaga prześledzenia różnych modalności tego, w jaki sposób uczestniczą one w indywidualnym doświadczeniu. Aby to uchwycić, używam metod bliskich etnografii wielostanowiskowej, w ramach której mobilny badacz analizuje przepływ znaczeń, obiektów i tożsamości kulturowych w rozprozonej czasoprzestrzeni.

Polityki pisma nie są książką opartą na doświadczeniu ściśle terenowym (wyjątkiem jest zastosowanie etnografii wirtualnej, ale tylko tej, która jedynym terenem czyni sieć, nie zaś pozasieciowe praktyki swoich użytkowników). W książce tej analizuję teksty i artefakty,

używam więc metod z zakresu analizy dyskursu. Korzystając z koncepcji dyskursu Jamesa Gee, kładę w niej nacisk na to, że składające się na polityki pisma dyskursy są: (1) nieuchronnie ideologiczne, ponieważ zawierają wartości i światopoglądy decydujące o tym, co należy uznawać za normę, a co za jej uchybienie; (2) są odporne na wewnętrzną krytykę, tworzone poprzez odwołanie do dyskursów, które ich autorzy uznają za niewłaściwe i dyskredytując stojące za nimi wartości i punkty widzenia; (3) wiążą się one ze strukturami władzy, które mogą je faworyzować lub marginalizować w oparciu o pozadyskursywne dobra. W książce nie badam praktyk pozadyskursywnych, które analizowanym dyskursom towarzyszą. Przyjmuję jednak za Normanem Fairclough, że dyskursy, choć nie determinują całkowicie ludzkich działań, współtworzą tożsamości społeczne, społeczne więzi, relacje i interakcje i dlatego też domagają się one krytycznej analizy.

Wskazany przeze mnie dorobek, a zwłaszcza książka *Polityki pisma. Szkice plenerowe z pajdocentrycznej nowoczesności* ma, jak sędzę, duży potencjał praktyczny pozwalający wykorzystać ją w szerszych, także pozanaukowych, kontekstach społecznych. W założeniu chciałam, by książka ta była przeznaczona także dla praktyków wychowania: nauczycieli, edukatorów, animatorów kultury, pedagogów szkolnych i przedszkolnych, a przede wszystkim – rodziców i opiekunów prawnych dzieci. Zadaniem *Polityk...* jest zatem krytyka dominujących dziś ideologii edukacyjnych, kładących nacisk na sukces szkolny dziecka, szybki trening alfabetyzacji i „kreatywny” rozwój utożsamiany z rozwojem *stricte* intelektualnym. Celem książki jest także wskazanie na społeczne problemy grup, którym szczególnie trudno wpisać się w ten ideał: dzieci ze szczególnymi trudnościami w nauce pisania i czytania, w tym ze zdiagnozowaną dysleksją rozwojową, a także ich rodziców i opiekunów żyjących w warunkach dużej presji edukacyjnej, związanej z dominacją neoliberalnego myślenia o rozwoju społecznym i umysłowym dziecka, za który ma odpowiadać przede wszystkim rodzina.

Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych.

Poza zgłaszającym w dorobku habilitacyjnym korpusem tekstów, moje prace koncentrują się na: (1) rozwijaniu perspektywy antropologii szkoły z uwzględnieniem uwikłania tej instytucji w różnorodne praktyki piśmienne; (2) rozwijaniu perspektywy antropologii słowa i antropologii twórczości słownej stosowanej zarówno do badania tekstów literackich, naukowych i filozoficznych, jak i szerzej – do badania różnorodnych medialnie praktyk językowych; (3) prowadzeniu kulturoznawczych badań poświęconych dzieciństwu i dyskursom, które go dotyczą.

W ramach pierwszego obszaru badań przygotowałam z dr. hab. Tarzycjuszem Bulińskim piąty tom *Communicare. Almanachu Antropologicznego. Szkoła/pismo* (Warszawa 2015), będący interdyscyplinarną i pionierską na gruncie polskim prezentacją dorobku antropologii edukacji. Zawiera on zarówno mniej lub bardziej klasyczne przekłady tekstów z tej dziedziny (Davida R. Olsona, Shirley B. Heath, Maurice'a E. F. Blocha, Silvii da Lopez Macedo), jak i prezentacje współczesnych badań szkoły prowadzonych w różnych kontekstach przestrzennych, historycznych i instytucjonalnych. W tomie tym przedstawiamy propozycję badań edukacji formalnej w oparciu o takie postulaty metodologiczne jak:

wielostanowiskowość badań, traktowanie szkoły jako zespołu różnorodnych praktyk kulturowych, a nie jedynie programu nauczania, uwzględnienie sprawczości podmiotów edukowanych oraz ich lokalnych improwizacji podejmowanych wokół praktyk szkolnych. Przyjmujemy, że improwizacje te wiążą się z różnorodnymi kulturowo i społecznie kosmologiami, doświadczeniami i celami osób przetwarzających proces skolaryzacji. Do tego obszaru problemowego należy kilka artykułów opublikowanych przeze mnie w takich czasopismach jak „Tematy z Szewskiej” i „Kultura i Społeczeństwo” (Rakoczy 2014, *Szkoła, pismo, praktyka w świetle zwrotu performatywnego*, Rakoczy 2014, *Pismo, ciało, rytuał – szkic o szkolnej inicjacji w piśmiennosc*, „Kultura i Społeczeństwo”) lub w monografiach zbiorowych (Rakoczy 2015, *Obraz, pismo, szkoła w perspektywie antropologicznej*, Rakoczy 2014, *Wiedza a milczenie w edukacji wczesnoszkolnej – perspektywa antropologiczna*, Rakoczy 2017, *Szkoła a inne instytucje publiczne – szkic antropologiczny o dwóch modelach ich relacji*) oraz zorganizowana przeze mnie konferencja ogólnopolska. Od czterech lat prowadzę też w Instytucie Kultury Polskiej konwersatorium z antropologii edukacji, w którym biorą udział zarówno studenci, jak i doktoranci. W przyszłym roku akademickim (2019/2020) zamierzam zająć się antropologiczną analizą pedagogiki Korczakowskiej, ze szczególnym naciskiem na praktyki piśmienne jego wychowanków.

Jeśli chodzi o drugi obszar badań, dotyczący antropologii słowa i antropologii twórczości słownej, w jego ramach zajęłam się głównie praktykami i gatunkami piśmiennymi, czego efektem jest autorstwo kilku haseł w książce *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej* (Rakoczy 2013, *Dialog filozoficzny. Kazanie, Kronika, Traktat filozoficzny*) oraz współredakcja tej książki, artykuł dotyczący list (Rakoczy 2013, *Listy „spraw do załatwienia” – szkic o piśmiennych „technikach siebie”*), a także artykuły będące efektem poświęconej notatom Bronisława Malinowskiego kwerendy w archiwum London School of Economics (Rakoczy 2015, *Pisanie kultury” a notatki terenowe – przypadek Bronisława Malinowskiego*, Rakoczy 2015, *Cztery zmysły na Trobriandach – ciało i zapis etnografa* Rakoczy 2014, *Zdokumentować” Kiriwinę – szkic o pewnych notatkach terenowych*). W ramach omawianego tu obszaru badawczego byłam wykonawcą dwóch trzyletnich grantów zespołowych realizowanych w Instytucie Kultury Polskiej (NPRH (2012-2015), pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Karpowicz, prof. ucz. oraz NCN (2013-2016), pod kierunkiem prof. dr. hab. Grzegorza Godlewskiego). W ramach prac Zakładu Antropologii Słowa, którego jestem członkinią, uczestniczyłam we współpracy Instytutu z wybitnymi badaczami zagranicznymi, współorganizując seminaria z zakresu antropologii lingwistycznej i antropologii pisma (David R. Olson, Laura M. Ahearn). Wraz z zespołem badaczy i badaczek z Instytutu Kultury Polskiej zredagowałam w ramach wymienionych grantów kilka tomów rozwijających teoretycznie perspektywę antropologii słowa i antropologii twórczości słownej oraz aplikujących ją do analizy konkretnych zjawisk kulturowych. Za dwie z tych publikacji (uwzględnionych w wykazie dorobku) otrzymaliśmy nagrodę Rektora III stopnia.

Przetłumaczyłam też z języka angielskiego dwie książki poświęcone problematyce piśmiennosci: Davida R. Olsona, *Papierowy świat. Poznawcze i pojęciowe implikacje pisania i czytania* (2010) oraz Roya Harrisa, *Racjonalność a umysł piśmienny* (2014) oraz szereg

krótszych tekstów, które ukazały się w „Tekstach Drugich” (2015), w *Communicare. Almanachu antropologicznym* (2013) oraz w antologii *Teatr dell' arte* (2016)

W roku 2012 zostałam stypendystką Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. W ramach stypendium przeprowadziłam kwerendę archiwalną w London School of Economics, gdzie badałam w perspektywie antropologii słowa notatki terenowe Bronisława Malinowskiego. Wyniki tych badań pozwoliły nie tylko lepiej zrozumieć dorobek naukowy twórcy funkcjonalizmu, ale także funkcję różnego rodzaju zapisków profesjonalnych (notatek, podsumowań, tabel, rysunków) w organizacji doświadczenia terenowego. Opublikowałam je w kilku tomach zbiorowych i czasopismach oraz zaprezentowałam na konferencji „Antropologia społeczno- kulturowa po *Writing Culture*. Oblicza, dylematy, perspektywy” (Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej UWr, Wrocław 2013).

W tym obszarze badawczym opublikowałam też kilkadziesiąt tekstów: artykułów w czasopismach lub w tomach zbiorowych. W oparciu o ten głównie dorobek, nad którym intensywnie pracowałam w latach 2010-2013, w roku 2014 zostałam stypendystką MNiSW (trzyletnie stypendium dla wybitnych, młodych naukowców). Ten kierunek badawczy jest dla mnie ciągle ważny i inspirujący, dlatego konsekwentnie go rozwijam. Badania piśmiennosci i jej ideologii, a także materialnych i cielesnych wymiarów pisania wykorzystuję w rozpoznaniach z zakresu antropologii literatury, pokazując uwikłanie kulturowe i medialne dzieł literackich i ich zaplecze instytucjonalne. Realizacja tej perspektywy badawczej znalazła wyraz w kilku moich wystąpieniach konferencyjnych, publikacjach (Rakoczy 2016, *Ortograficzny „prymitywista”: manifest w sprawie ortografii fonetycznej Brunona Jasińskiego w perspektywie antropologiczno-historycznej*, Rakoczy 2016, *Cielesność i materialność pisma czyli o tym, co w piśmie pozajęzykowe*) i współorganizowanej przeze mnie konferencji Instytutu Kultury Polskiej i Instytutu Badań Literackich PAN, a także we współpracy z zespołem grantowym „Topo-Grafie. Miasto, mapa, literatura” (Rakoczy 2017, *„Zwiedzajcie plażę Bałtyku”. Typograficzne pogłosy nocnej Warszawy*). Złożyłam też do druku kolejne teksty poświęcone tej problematyce, dotyczące wizji druku i cielesnych aspektów produkcji książek w prozie Balzaka i pisania automatycznego w doświadczeniu awangardy (Rakoczy 2019, *Pisanie automatyczne, czyli o trudnych związkach awangardy z nowoczesnością*; Rakoczy 2019, *Przemilczana cielesność druku. Balzak, nowoczesność i literatura*).

Jeśli chodzi o trzeci obszar badawczy związany z antropologią dzieciństwa, w którym zaczęłam rozwijać działalność naukową, był on z jednej strony kontynuacją zainteresowań podjętych już w pracy magisterskiej napisanej w 2004 roku w Instytucie Kultury Polskiej UW pod kierunkiem prof. Grzegorza Godlewskiego, z drugiej zaś wynikał on z podoktorskich zainteresowań edukacją i piśmiennością okołoszkolną. W ramach tych zainteresowań nawiązałam współpracę z Interdyscyplinarnym Zespołem Badań nad Dzieciństwem działającym przy IEiAK UW: obecnie jestem jego członkinią. W ramach zespołu chciałabym się zająć praktykami piśmiennymi uruchamianymi w procesach wychowania dzieci, a w szczególności praktykami piśmiennymi stosowanymi w pracy pedagogicznej Janusza Korczaka („Mały Przegląd”, księgi podziękowań, gazetki, kodeks sądu koleżeńskiego, listy zakładów etc.). Opublikowałam też trzy teksty dotyczące antropologii dzieciństwa: (a) dwa z

Wstawmy

nich dotyczą współczesnych praktyk piśmiennych dziecka i gatunków piśmiennych przeznaczonych dla dzieci w wieku przedszkolnym (Rakoczy 2017, *Między obrazem a literą, między wzrokiem a dotykiem – szkic o przedszkolnej typografii*; Rakoczy 2018, *Przedsemiotyczne doświadczenie litery – esej antropologiczny o kilku codziennych praktykach dziecięcych* [w:] *Semiotyczne wymiary codzienności*; (b) jeden dotyczy współczesnych konstruktów dziecięcej wrażliwości badanych w oparciu o portale parentingowe (Rakoczy 2018, „*To nie choroba czy zespół*” – *dziecko i współczesne dyskursy o wrażliwości*).

W zakresie pracy dydaktycznej prowadzę następujące zajęcia: historię filozofii (od 2010), antropologię słowa (od 2010), medialność w kulturze współczesnej – słowo (od 2016), seminarium licencjackie (od 2016) oraz konwersatorium z zakresu antropologii edukacji, które corocznie dotyczy nieco innego obszaru przedmiotowego (dotychczasowe konkretyzacje tematyczne to: szkoła, zabawki edukacyjne, dysleksja, edukacja muzealna). Przez kilka lat prowadziłam też w instytucie filozofii kultury. Każde z tych zajęć (kursowych lub fakultatywnych) – poza antropologią słowa – przeprowadziłam w oparciu o autorski program i sylabus. W dziedzinie popularyzacji nauki współpracowałam w zakresie problematyki edukacyjnej z Centrum Edukacji Obywatelskiej i Centrum Nauki Kopernik. Uczestniczyłam też w kilku promocjach ważnych książek z zakresu edukacji lub antropologii dzieciństwa (jako głos w dyskusji lub osoba prowadząca panel) oraz organizowałam debaty publiczne dotyczące związków kulturoznawstwa z innymi dyscyplinami naukowymi.

Ulanowski

